

# SYLWETKI

Przegląd Historyczno-Oświatowy  
2019, nr 3–4  
PL ISSN 0033-2178

TERESA ZANIEWSKA  
ORCID: 0000-0002-5569-5407  
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego  
w Warszawie

DOI: 10.17460/PHO\_2019.3\_4.08

## PROFESOR JAN RADOMSKI (1898–1977). PEDAGOG I DZIAŁACZ OŚWIATOWY



Źródło: Archiwum Małgorzaty Radomskiej, wnuczki profesora

Profesor Jan Radomski

Wiele postaci zasłużonych dla polskiej oświaty i kultury znanych jest tylko w swoim regionie bądź w środowiskach, w których podejmowali działalność pedagogiczną i społeczną. Jedną z takich osób wartych przypomnienia jest profesor Jan Radomski, pedagog, organizator oświaty, w tym tajnego nauczania, żołnierz Armii Krajowej, uczonek – botanik, florysta i fitosocjolog, autor wielu podręczników z tego zakresu.

Jan Radomski urodził się 18 czerwca 1898 roku w wielodzietnej rodzinie chłopskiej we wsi Kamień koło Rudnika, na Podkarpaciu, w województwie lwowskim. Był najstarszym z rodzeństwa. Rodzice, Marcin i Franciszka, z domu Kozak, prowadzili niewielkie gospodarstwo. Edukację podstawową ukończył

w miejscowej szkole. Naukę w szkole średniej rozpoczął w gimnazjum klasycznym w Dębicy, gdzie jego stryj, Michał Radomski, pełnił funkcję dyrektora. Egzamin maturalny złożył w Przemyślu w 1916 roku, pół roku wcześniej,

ze względu na toczącą się wojnę<sup>1</sup>. Wkrótce został wcielony do armii austriackiej, z którą brał udział w walkach w Serbii, Czarnogórze i Albanii, gdzie zapadł na malarię, co stało się powodem zwolnienia go ze służby. W wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku walczył już jako porucznik wojska polskiego, broniąc Jarosławia oraz Przełęczy Dukielskiej.

Przez dwa lata studiował na Wydziale Chemicznym Politechniki Lwowskiej, a następnie był studentem Wydziału Przyrodniczego na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, który ukończył w 1923 roku, uzyskawszy absolutorium. W 1925 roku zdał egzamin dyplomowy i obronił pracę w tejże uczelni. Po studiach znalazł zatrudnienie w Państwowym Gimnazjum im. Stefana Czarnieckiego w Nisku nad Sanem, gdzie nauczał biologii i chemii. W tym samym roku zawarł związek małżeński z Konstancją Lucyną, z domu Więckowską, primo voto Pawlikową, herbu Prus, nauczycielką gimnazjalną rysunków i robót ręcznych. Konstancja Więckowska urodziła się na Kaukazie, w Tbilisi ukończyła carską Wyższą Szkołę Sztuk Pięknych. Następnie podjęła pracę w gimnazjum w Nisku, rodzinnym mieście pierwszego męża, Karola Pawlika, który zmarł, zanim dotarli do niepodległej Polski. Dwie córki Jana i Konstancji Radomskich urodziły się w Nisku – Janina<sup>2</sup> (1925) i Maria<sup>3</sup> (1927–2018), trzecia, Agnieszka (1938–1998), w Ostrołęce.

W 1930 roku Jan Radomski został profesorem biologii w Gimnazjum im. Romualda Traugutta w Brześciu nad Bugiem, na wniosek Stanisława Ćwikowskiego, dyrektora gimnazjum z Niska, który w tymże roku objął stanowisko dyrektora tej placówki. Założył tam Poleski Ogród Botaniczny i znakomicie wyposażoną pracownię przyrodniczą z ekspozycją różnych okazów. Były tam szkielety zwierząt (nawet konia), wypchane ptaki oraz terraria i akwaria. Wzorcowa pracownia zajmowała kilka pomieszczeń, a uczniowie mogli z niej korzystać także poza godzinami obowiązkowych zajęć. Był nawet żywy puchacz, poszkodowany w jakimś wypadku i przetrzymywany w obszernej klatce na zewnątrz budynku (Jasnowska, 2007, s. 38). Z kolei Konstancja Radomska podjęła pracę w żeńskim gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej.

Jan Radomski został też kierownikiem Ośrodka Metodycznego Biologii Kuratorium Brzeskiego Okręgu Szkolnego. Pracując tu, zaczął wprowadzać eksperymenty dydaktyczne. Zorganizował liczne pracownie biologiczne, przeszkolił kilkuset nauczycieli przyrody. Współpracował z twórcami nowej dydaktyki

---

<sup>1</sup> Wywiad przeprowadzony przez Teresę Zaniewską z prof. dr hab. Marią Radomską, córką profesora, 5 września 2000 r., w Ciechanowcu, podczas I Międzynarodowej Konferencji Naukowej *Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie II wojny światowej*. Konferencja była zorganizowana pod honorowym patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej na Uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego, której prof. Maria Radomska była jedną z uczestniczek. Zob. T. Zaniewska (red.) (2001), *Przez burze – pod wiatr. Szkolnictwo i oświata polska w czasie II wojny światowej*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana, s. 201–240. Maszynopis w posiadaniu autorki artykułu.

<sup>2</sup> Prof. dr hab. Janina Jasnowska, profesor Politechniki Wrocławskiej i Akademii Rolniczej w Szczecinie.

<sup>3</sup> Prof. dr hab. Maria Radomska, profesor Akademii Rolniczej we Wrocławiu i Zamiejscowego Wydziału Ekonomiki Produkcji i Obrotu Rolnego Krakowskiej Akademii Rolniczej w Rzeszowie.

w zakresie przyrodoznawstwa w Warszawie i uczestniczył w wielu konferencjach metodycznych. Ważnym elementem wprowadzania nowych metod kształcenia były podręczniki szkolne autorstwa lub współautorstwa J. Radomskiego, np. *Botanika dla II klasy gimnazjum* (1934), przygotowana wspólnie z Tadeuszem Mulem, miała charakter wybitnie nowatorski. Wiadomości teoretyczne odnosiły się do postawionych wcześniej pytań, na które uczniowie szukali własnych odpowiedzi przez wykonywanie określonych doświadczeń, zadań i obserwacji, jako wprowadzenie do poszczególnych tematów. Każdy następny podręcznik był opracowywany w myśl przyjętych założeń metodycznych, stosownie do tematyki, zakresu nauczania i wieku uczniów (Jasnowska, 2007, s. 38).

W 1935 roku J. Radomski objął stanowisko dyrektora Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Leszczyńskiego nr 127 w Ostrołęce, z którym związał się na dziesięć lat. W czasie wojny zorganizował tajne nauczanie pod kryptonimem GOLESIN. Kryptonim został utworzony od kilku pierwszych liter przedwojennej nazwy szkoły: Gimnazjum Ogólnokształcące LESzczyńskiego; końcówka IN nawiązywała do onomastyki okolicznych miejscowości, jak m.in. Czerwin, Gucin, Żabin (Radomski, 1982, s. 4).

We wrześniu 1939 roku, zgodnie z rozkazem mobilizacyjnym, grono pedagogiczne i wyposażenie gimnazjum dyrektor Radomski ewakuował do Białej Podlaskiej, dokąd mieli być przesiedleni także mieszkańcy Ostrołęki, miasta przygranicznego. W tamtejszym gimnazjum ułożył plan zajęć i udał się do Kuratorium w Warszawie, aby go zatwierdzić. 7 września musiał opuścić stolicę, okrężną drogą przedostał się do rodzinnego Kamienia, gdzie przebywał do końca września 1939 roku. Biała Podlaska wkrótce została zajęta przez wojska niemieckie.

W połowie października 1939 roku J. Radomski powrócił do Ostrołęki, aby organizować naukę w gimnazjum. Na początku listopada został aresztowany jako jeden z 22 zakładników. Obwieszczenie umieszczone na murach miasta zapowiadało ich rozstrzelanie, jeśli mieszkańcy nie podporządkują się władzy okupacyjnej. Po kilkunastu dniach zakładników zwolniono, nakazując im opuszczenie w ciągu 24 godzin wcielonej do Prus Wschodnich Ostrołęki i przesiedlenie się do Generalnej Guberni. Jan Radomski przez Czambrowinę udał się do Warszawy, gdzie dzięki pomocy tajnych władz Kuratorium Warszawskiego nauczał biologii na tajnych kompletach XVII Państwowego Gimnazjum. Zabiegał jednak o pracę na niewłączonej do Rzeszy części powiatu ostrołęckiego. W lutym 1940 roku rozpoczął ją jako nauczyciel w szkole powszechnej w Czerwinie, a następnie w Jarnutach, położonych w odległości 4 kilometrów od Czambrowiny, majątku Natalii i Walentego Pstrągowskich, który stał się przystanią dla wielu wysiedleńców. Zaopatrywał też w żywność rodzinę, które osiadły w pobliskich wsiach. Córki właścicieli majątku – Dobrosława, Krystyna, Walentyna i Zofia – były uczennicami ostrołęckiego gimnazjum. To w czambrowińskim dworcu narodziła się myśl zorganizowania GOLESINA.

W Czambrowinie już w styczniu 1940 roku Wanda Gorgoniowa, polonistka z gimnazjum w Ostrołęce, prowadziła tajne nauczanie dla dziesięcioosobowej

grupy młodzieży. Najniższą była II klasa gimnazjalna, z której programem zapoznawały się m.in.: Zofia Pstrągowska i Janina Radomska, najwyższą II klasa liceum, w której była Dobrosława Pstrągowska. W zakresie niektórych przedmiotów uczniowie ze starszych klas prowadzili lekcje dla młodszych. W tajne nauczanie w Czambrowinie zaangażowany był także Bartłomiej Drabicki, nauczyciel przedmiotów matematyczno-przyrodniczych przedwojennego gimnazjum i liceum w Ostrołęce. W roku szkolnym 1940/41 J. Radomski przejął część lekcji w Czambrowinie, które prowadził w sobotnie popołudnia i przez całe niedziele. Przystąpił też do organizowania kolejnych punktów tajnego nauczania w tych miejscowościach, w pobliżu których zamieszkałi nauczyciele wysiedleni z Ostrołęki, a od 1942 roku również z Płocka. Wkrótce Schulrat zlecił mu nauczanie języka niemieckiego policjantów w Czerwinie. Otrzymał wówczas talon na zakup roweru. Pod pretekstem tego obowiązku mógł, nie budząc podejrzeń, swobodnie poruszać się w terenie (Radomska, 2007, s. 18). Jan Radomski nawiązał również współpracę z dyrekcją Gimnazjum i Liceum w Ostrowi Mazowieckiej, gdzie na polecenie tajnych władz oświatowych w Warszawie został przewodniczącym komisji do egzaminów maturalnych i zastępcą przewodniczącego komisji do egzaminów z zakresu małej matury na kompletach w całym powiecie.

W latach 1943–1944 pełnił również funkcję tajnego Powiatowego Inspektora Oświaty w powiecie ostrowskim. Na to stanowisko został powołany przez władze oświatowe Państwa Podziemnego. Porucznik Jan Radomski prowadził także działalność konspiracyjną w Armii Krajowej. Działał w służbach kwatermistrzowskich Obwodu AK sięgającego aż do lasów wyszkowskich. *Przez jego ręce – wspomina córka Maria, walcząca w powstaniu warszawskim na Żoliborzu – przechodziły nie raz poważne kwoty pieniędzy. Na jakimś kwicie odkrył z przeobrażeniem nadany mu bez jego wiedzy pseudonim „Przyroda”. Dla autora podręcznika do II klasy gimnazjalnej, obowiązującego do 1934 roku w całej Polsce, i uczącego od zarania pracy nauczycielskiej właśnie przyrody, była to pełna identyfikacja jego osoby. By zmienić jednoznaczny sens tego niefortunnego pseudonimu, wymógł minimalną jego korektę na nic nie znaczące słowo „Przygroda”. Używał też pseudonimu „Rodzeń”. [...] Trzeci pseudonim „Socha” funkcjonował w kontaktach z władzami tajnego nauczania* (Radomska, 2007, s. 23).

Jako Powiatowy Inspektor Oświaty kierował do nauczycieli instrukcje, jak organizować wychowanie patriotyczne polskich dzieci. Prosił, by nauczyciele nie zatrudniali uczniów do zbioru ziół leczniczych kosztem lekcji, co Schulrat nagradzał wódką i papierosami. Pisma te, pisane na maszynie, powielane przez córkę Janinę, przez pocztę wojskową Armii Krajowej trafiały do szkół powszechnych w powiecie ostrowskim. Nauczanie wychowania patriotycznego i wpajanie zasad moralnych odbywało się na lekcjach ze wszystkich przedmiotów i przybierało często niestereotypowe formy: [...]  *nauka rachunków była prowadzona głównie na wszelkich przeliczeniach ogromnych kontyngentów, ściąganych indywidualnie i zbiorowo z chłopów i wsi. Z porównania niskiej zapłaty urzędowej z wysoką ceną rynkową obliczano, na jakie sumy okupant*

*okrada pojedyncze gospodarstwa rodziców i całe wsie. Materiału tego starczyło na wszystkie „słupki” i „zadania” w zakresie czterech działań rachunkowych. [...] W nauce religii analizowano Dziesięcioro Przykazań pod kątem nieprzestrzegania ich przez okupanta, który kradł, mordował, oszukiwał, kłamał, nie szanował świąt, Hitlera miał przed Panem Bogiem itp., z czego każdorazowo wynikała konkluzja, że Niemcy mają grzech i czeka ich piekło. [...] Na przykładzie Judasza wpajano dzieciom zasadę, że za zdradę, donosicielstwo i służenie Niemcom nie może być przebaczenia (Radomski, 1982, s. 16). Henryk Maćkowiak (2007) przywołuje wspomnienia Zofii Rogalewicz, nauczycielki GOLESINA, która także zwracała uwagę na edukację patriotyczną młodzieży: *Na wszystkich zajęciach integralną częścią naszych lekcji były elementy wychowawcze, patriotyczne. Pamiętam jak pewnego razu Zosia Pstrągowska z uczennicą liceum, przywiozła z Warszawy wiersze okupacyjne. Nie pamiętam czyje to były wiersze, ale mówiły o tęsknocie i krwi przelanej, o zemście, pełne bólu, ale i nadziei. Wyrażały całą gorycz pokolenia, które jak inne narody – narodziło się do zwykłego, pięknego życia, a musiało żyć w pogardzie i poniżeniu. Nie budziły jednak pesymizmu, bo były i takie, które głosiły chwałę poległych lub bohatersko walczących i wyciskały łzy wzruszenia i dumy. Widziałam zalane łzami twarze dziewcząt i zaciśnięte wargi chłopców.**

Szkoła tajnego nauczania o kryptonimie GOLESIN powstała za zgodą władz tajnego nauczania w Warszawie i istniała przez trzy okupacyjne lata. Teofil Wojeński, dyrektor i tajny kurator Okręgu Szkolnego Warszawskiego, powierzył profesorowi Janowi Radomskiemu funkcję dyrektora GOLESINA, a ten w krótkim czasie skupił grono wykwalifikowanych nauczycieli przedwojennych gimnazjów i liceów, uzupełniając je wyróżniającymi się nauczycielami szkół powszechnych. Byli to: Zofia Baronowska, Bartłomiej Drabicki, Wanda Gorgoniowa, Zdzisław Górski – emerytowany nauczyciel przedmiotów matematyczno-fizycznych w gimnazjum ostrołęckim, ks. Waław Gałęza – nauczyciel łaciny i języka niemieckiego, Zofia Rogalewicz – nauczycielka przedmiotów humanistycznych, wicedyrektorka GOLESINA, Henryk Wierzchowski, również nauczyciel przedmiotów humanistycznych z Gimnazjum i Liceum w Ostrołęce oraz nauczyciele szkół powszechnych: Tadeusz Ćwiek i Mikołaj Chełstowski. Doraźnie współpracowali ze szkołą: Adam Wojciechowski, dr Józef Psarski, Maria Ostrowska i dwie nauczycielki gimnazjalne: Maria Korzeniewska i Cecylia Zagórska z Gucina, a także Czesław Jasiński, który nauczał w Żabinie (Maćkowiak, 2007, s. 74–75). Rok szkolny 1941/42 był formalnym początkiem działającego już GOLESINA. Sześcioro nauczycieli pracowało z 40 uczniami. W ostatnim roku tajnego nauczania z 84 uczniami pracowało 8 nauczycieli. Córka Jana Radomskiego, Janina, była jednocześnie uczennicą i osobą prowadzącą kancelarię szkoły. Do niej należało coroczne rejestrowanie uczniów i nauczycieli w tajnym Biurze Oświatowym Okręgu Warszawskiego.

Nauczanie odbywało się w zasadzie bezpłatnie. Dopiero wiosną 1944 roku dyrektor otrzymał od konspiracyjnych władz szkolnych w Warszawie pierwszą

zaliczkę na pensje dla nauczycieli w wysokości 2000 złotych, którą rozdzielili po 200–300 złotych na osobę. Dotychczas wynagrodzeniem dla pedagogów były dwa jajka za lekcję, warzywa, worek ziemniaków bądź opał na zimę, pobierane tylko od miejscowej młodzieży. Dzieci wysiedleńców nie ponosiły kosztów nauki (Radomska, 2007, s. 21).

Zespoły tajnego nauczania jako placówki GOLESINA znajdowały się na terenie trzech południowych gmin powiatu ostrołęckiego – Goworowa, Czerwina i Pasiek. W zespołach w Czerwinie, Gucinie, Goworowie, Gierwatach, Pasiekach, Wąsewie, Janczykach, a nawet w odległej, leżącej nad Bugiem Małkini uczyła się i wychowywała młodzież wiejska z tych gmin oraz młodzież wysiedlona z Ostrołęki (Maćkowiak, 2007, s. 75). Centralnym ośrodkiem GOLESINA była wieś Jarnuty, gdzie mieszkał dyrektor szkoły Jan Radomski. Tajne nauczanie odbywało się tam w szkole oraz w czterech domach. GOLESIN zlokalizowany był w pasie przygranicznym Generalnej Guberni. Nauczyciele pracowali w patriotycznym środowisku wiejskim, bez kolaborantów i donosicieli, dlatego też za prowadzenie tajnego nauczania nikt nie został aresztowany przez Niemców.

25 września 1944 roku, po przejściu frontu i uwolnieniu tych terenów od Niemców, decyzją polskiego już starosty dr. Józefa Psarskiego GOLESIN został odtajniony. Gimnazjum i Liceum im. s. Leszczyńskiego na wysiedleniu prowadziło tymczasowo legalne nauczanie w Czerwinie. Gdy w 1945 roku front przesunął się na zachód i wojska radzieckie opuściły Ostrołękę, dyrektor Radomski w marcu 1945 roku przeniósł się z Czerwina do Ostrołęki. Mieszkał w internacie szkolnym i nadzorował odnawianie zdewastowanego budynku szkoły. Jak wspomina córka profesora, Maria Radomska (Radomska, 2007), dzień 1 maja ojciec, zgodnie z hasłem „Święto pracy czcimy pracą”, wykorzystał na odgruzowywanie, wraz z uczniami, wówczas głównej ulicy Ostrołęki, prowadzącej z Wojciechowic do Rynku, na odcinku od bramy gimnazjum do pobernardyńskiego kościoła. Miejscowe władze przyjęły to z aprobatą. Dzięki wyasygnowanej przez nie kwocie 100 tysięcy złotych zostały oszklone wszystkie okna trzypiętrowego gmachu gimnazjum. *W dniu święta 3 Maja – pisze Maria Radomska – kolumna szkolna pomaszzerowała do Kościoła w pełnej gali i z Dyrektorem na czele! Po uroczystej Mszy Świętej odbył się na Rynku ogólny wiec z przemówieniem zagorzałego chwalczy nowego ustroju, szkalującego przedwojenną Polskę. W dniu 9 maja cała szkoła uczestniczyła oficjalnie w równie kłamliwie obchodzonej uroczystości zakończenia wojny. Wzburzony nadmiarem kłamstw agitatorów, wystawiających Armię Czerwoną jako jedyną wyzwolicielkę Polski i dobroczyńcę naszego narodu, Dyrektor powróciwszy z uczniami na gimnazjalne podwórze przypomniał im prawdę. Mówił o zdradzieckim sojuszu Stalina z Hitlerem i wkroczeniu wojsk radzieckich do Polski dnia 17 września 1939 r., o zagarnięciu przez ZSRR całych Kresów Wschodnich i wywózce ich mieszkańców w głąb sowieckiego imperium, o ludobójstwie polskich oficerów w Katyniu i innych sowieckich zbrodniach. Przypomniał także o Polskich Siłach Zbrojnych walczących na wszystkich frontach II wojny światowej, o Powstaniu*

*Warszawskim i partyzantce przeciw niemieckiemu okupantowi w całym kraju. Przemówienie to zapadło głęboko w serca słuchaczy, którzy z przejęciem przypominali je po latach* (Radomska, 2007, s. 22–23). Przemówienia profesora Jana Radomskiego wysłuchali także niepożądani świadkowie, dlatego musiał zmienić miejsce pracy. W końcu września 1945 roku przekazał obowiązki dyrektora swojemu zastępcy, Henrykowi Wierzchowskiemu, i wraz z rodziną wyjechał z Ostrołęki na tzw. Ziemię Odzyskane, usuwając się z zasięgu miejscowego Urzędu Bezpieczeństwa. Na Dolnym Śląsku, na zlecenie Kuratorium Okręgu Wrocławskiego, w październiku 1945 roku został organizatorem, a następnie dyrektorem Gimnazjum i Liceum w Kamiennej Górze. Po przeniesieniu na Dolny Śląsk, w Legnicy, Jan Radomski ujawnił swoją działalność w Armii Krajowej *w ostatnim dopuszczalnym terminie, bez żadnych konsekwencji* (Radomska, 2007, s. 24). W organizowanym w Kamiennej Górze Gimnazjum potrzebne były klasy dodatkowe: wyrównawcza dla młodzieży z zapóźnieniami w nauce, przyspieszona dla starszych uczniów, a dla potrzeb miejscowej fabryki konfekcyjnej również klasa krawiecka. Ponadto nowy dyrektor zorganizował internat dla sierot i uczniów spoza Kamiennej Góry oraz stołówkę szkolną dla grona nauczycielskiego i młodzieży, starał się o opał dla szkoły i jej pracowników. Inspirował publiczne odczyty na temat historii Dolnego Śląska przygotowywane dla miejscowej społeczności. Organizował wycieczki szkolne, rozbudzał zainteresowania uczniów ich nową małą ojczyzną, zachęcał do wymyślania nazw dla oglądanych szczytów górskich. Zajmował się też fizjografią Dolnego Śląska, jego szatą roślinną, rzeźbą terenu i budową geologiczną.

Pracując w Kamiennej Górze, J. Radomski utrzymywał żywe kontakty ze środowiskiem uniwersyteckim Wrocławia, którego przedstawiciele pochodzili głównie ze Lwowa, z Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej. Brał udział w sympozjach i konferencjach naukowych organizowanych w tym mieście.

Starsza córka profesora, Janina, była już wówczas studentką Wydziału Przyrodniczego Uniwersytetu Wrocławskiego i jednocześnie asystentką u profesora Stanisława Tołpy w Katedrze Botaniki na Wydziale Rolniczym. Córka Maria, po wyzwoleniu z Karnego Obozu Jenieckiego Kobiet Żołnierzy AK – Stalag VI C Oberlangen przez I Dywizję Pancerną gen. Stanisława Maczka 12 kwietnia 1945 roku, została przyjęta do Kompanii Szkolnej 2. Korpusu Polskiego. Kontynuowała tam naukę w Gimnazjum i Liceum dla Ochotniczek Pomocniczej Służby Kobiet. I klasę licealną ukończyła w Porto San Giorgio we Włoszech, a klasę II już w Anglii, w Foxley. Po zdaniu matury w maju 1947 roku wróciła do Polski. W jej skromnym bagażu znalazły się dwa podręczniki ojca *Botanika dla II klasy gimnazjum* i *Nauka o człowieku łącznie z higieną* dla VII klasy szkoły powszechnej, wydane podczas wojny przez Wydział Oświaty 2. Korpusu w Jerozolimie w 1942 roku oraz we Włoszech, w Bari, w 1945 roku. Korzystały z nich m.in. Szkoła Młodszych Ochotniczek w Nazarecie i szkoły w Alessano, Sarnano i w Porto San Giorgio. Po powrocie do kraju Maria podjęła w listopadzie 1947 roku studia rolnicze na Uniwersytecie i Politechnice we Wrocławiu.

W 1948 roku Jan Radomski przeniósł się wraz z żoną do Wrocławia. W roku akademickim 1948/49 został zatrudniony na stanowisku adiunkta w Katedrze Systematyki i Morfologii Roślin, z inicjatywy jej kierownika, wówczas także rektora Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej prof. dr. hab. Stanisława Kulczyńskiego. Pracę tę utracił w 1952 roku, gdyż [...] *na zebraniu Koła Uniwersyteckiego PZPR w dniu Bożego Ciała oddał swoją partyjną legitymację. Jako członek Polskiej Partii Socjalistycznej został po jej fuzji z Polską Partią Robotniczą członkiem tej obcej mu ideowo partii, a nakaz wygłoszenia referatu o Róży Luksemburg przekroczył jego odporność. Wobec nieuniknionych konsekwencji następnego dnia opuścił Wrocław i oczywiście został zwolniony z pracy. To bezprecedensowe wydarzenie w okresie skrajnego stalinizmu zaciężyło na całym jego życiu zawodowym. Mimo ofiarnej i zawsze owocnej pracy, jedyne odznaczenie państwowe Medal Komisji Edukacji Narodowej zawdzięcza byłym uczniom GOLESINA i w szczególności Tadeuszowi Ćwiekowi, który współpracował z Ojcem nie tylko jako kierownik szkoły w Jarnutach, ale też jako jeden z nauczycieli tajnego nauczania* (Radomska, 2007, s. 27).

Bezrobotnego profesora wspierali krewni i znajomi. Dzięki przedwojennym przyjaciółom znalazł po kilku tygodniach pracę w Instytucie Jedwabiu Naturalnego w Milanówku, szczególnie korzystną w jego sytuacji. Zlecono mu inwentaryzację drzew morwy w całej Polsce oraz wytypowanie nasienników o najwyższej przydatności liści dla hodowli jedwabników. Przez cały sezon wegetacyjny podróżował po kraju, nigdzie się nie meldując, a zebrany materiał opracowywał w Zamku w Otmuchowie, gdzie Instytut miał pomieszczenia dla kilku swoich „chronionych” pracowników. *Warto przypomnieć – podkreśla Maria Radomska – że polski przemysł jedwabniczy opierał się całkowicie na własnym surowcu. Hodowlę jedwabników prowadziły liczne zakłady penitencjarne, a kokony trafiały dopiero do końcowej obróbki do Milanówka. Drzewostany morwy rosły więc na najbardziej wewnętrznych podwórzach więziennych. Wpuszczany przez co najmniej trzy kolejne potężne, żelazne bramy, skrupulatnie zamykane po wejściu, ten niezupełnie legalny badacz-botanik pytał siebie w duchu, czy się na jego wyjście otworzą!* (Radomska, 2007, s. 28).

W 1954 roku powstała w Szczecinie Wyższa Szkoła Rolnicza. Jej organizator i rektor prof. dr. hab. Marian Lityński z wrocławskiej Wyższej Szkoły Rolniczej zaangażował Jana Radomskiego jako zastępcę profesora na organizatora i prodziekana ds. Studiów Zaocznych. Na tym stanowisku pozostał on do przejścia na emeryturę w 1968 roku. Najpierw były to studia na Wydziale Rolniczym, później na Wydziale Zootechnicznym i czasowo dla studentów Wydziału Rybactwa Śródlądowego WSR z Olsztyna, zamieszkałych na Pomorzu. W 1960 roku, po opublikowaniu badań nad morwą, Jan Radomski został docentem w Katedrze Botaniki, a w 1967 roku, na podstawie licznych publikacji naukowych, tytularnym profesorem nadzwyczajnym. Poza organizacją zjazdów studentów zaocznych, zaczynających się zawsze spotkaniem całego rocznika z ich dziekanem oraz zajęciami z botaniki na kilku kierunkach, powoływany był do komisji



dziekańskich i rektorskich, głównie związanych z działalnością wychowawczą. Patronował też dorocznym wystawom rolniczym oraz Olimpiadom Rolniczym dla młodzieży szkół średnich.

W tej samej szczecińskiej uczelni, przekształconej później w Akademię Rolniczą, podjęli pracę najstarsza córka J. Radomskiego Janina wraz z mężem Mieczysławem Jasnowskim, przenosząc się z wrocławskiej WSR.

Przedmiotem zainteresowań i działalności naukowej profesora Jana Radomskiego były dwie dziedziny. Badania naukowe w zakresie przyrodoznawstwa dotyczyły flory i roślinności wybranych obiektów i ekosystemów w różnych obszarach Polski (Jasnowska, 2007, s. 31), przy czym badacz skupiał się głównie na roślinności lasów bagiennych w dolnym biegu Odry. Profesor badał też roślinność kserotermiczną na zachodniej krawędzi doliny Odry oraz roślinność kilku rezerwatów przyrody (Skrzyczyńska, 2007, s. 53). W wyniku badań prowadzonych przez Jana Radomskiego zostały zgłoszone projekty rezerwatów przyrody: „Wzgórze widokowe nad Międzyodrzem” oraz „Wąwóz Kamieniec”. Dziś Międzyodrzie jest objęte ochroną jako Park Krajobrazowy Doliny Dolnej Odry, który został utworzony w 1993 roku we współpracy ze stroną niemiecką jako transgraniczny obszar chronionej przyrody po obu stronach polsko-niemieckiej granicy. Profesor Radomski uczestniczył także w zespołowych badaniach torfowisk na potrzeby gospodarki oraz w badaniach naukowych w rezerwacie „Tchórzyno”, w których zajmował się częścią florystyczną opracowania *Warunki siedliskowe i szata roślinna torfowiska nakredowego w rezerwacie Tchórzyno na Pojezierzu Myśliborskim* (1972). Obecnie rezerwat przyrody „Tchórzyno” objęty jest dodatkową ochroną w Specjalnym Obszarze Ochrony NATURA 2000 według Dyrektywy Habitatowej Unii Europejskiej, pod nazwą Pojezierze Myśliborskie PLH 320014 (Jasnowska, 2007, s. 36).

Drugim obszarem zainteresowań profesora była metodyka kształcenia przyrodniczego, wzbogacona przez własne doświadczenia, płynące z pracy nauczyciela szkolnego i akademickiego. Konkretnie koncepcje dydaktyczne znalazły zastosowanie w licznych podręcznikach jego autorstwa, wydawanych przez dziesięciolecia na potrzeby szkół średnich i wyższych. *W zakresie metodyki nauczania prof. Jan Radomski koncentruje się głównie na nauczaniu botaniki w krystalizującym się systemie kształcenia zaocznego. Opracowuje, wdraża w życie i udoskonala coraz to nowe formy i metody pomocy i kierowania samokształceniem studentów. Publikuje szereg artykułów na ten temat w wydawnictwie Ośrodka Metodycznego Studiów Rolniczych w Warszawie. Jako Kierownik Studiów Zaocznych zajmuje się też metodyką i organizacją tych studiów w szerszym aspekcie. Jest aktywnym i pełnym inicjatywy członkiem Resortowej Komisji Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego do spraw Studiów Zaocznych i członkiem Rady Naukowej Ośrodka Metodycznego Studiów dla Pracujących, bierze udział w pracach komisji programowych, gdzie prezentuje projekty nauczania botaniki. Studia Zaoczne w Szczecinie stanowią w wielu sprawach wzorzec dla uczelni w kraju* (Ćwikliński, Markowski, 1976, s. 78–79).

Profesor Jan Radomski to autor wielu artykułów naukowych z zakresu botaniki oraz autor bądź współautor (m.in. z córką Janiną Jasnowską, ze Stanisławem Tołpą) szesnastu podręczników, liczących po kilka wydań, z których uczniowie i studenci korzystają do dziś.

Profesora Jana Radomskiego, swojego mistrza, ze wzruszeniem wspominają jego uczniowie. Zgodnie podkreślają, że był „tytanem pracy”. Był podziwiany przez studentów i młodszą kadrę naukową za swą rozległą wiedzę, erudycję oraz intuicję badawczą, wsparte solidnym warsztatem naukowym. Stał się autorytetem dla wielu swoich uczniów, którzy podkreślają, że był surowy i wymagający, a jednocześnie troskliwy, dobry i wyrozumiały. Tak oto wspomina profesora jego studentka w Wyższej Szkole Rolniczej w Szczecinie, dziś prof. dr hab. Janina Skrzyczyńska, która w 1967 roku przyjechała na egzamin wstępny na Wydział Rolniczy: *Był to człowiek postawny, o pogodnym wyrazie twarzy, sprawiający wrażenie jakby zamyślnego. Wzrok miał jednak badawczy i przenikliwy. Zapytał mnie jak podróż, czy już odpoczęłam przed egzaminami i czy jestem dobrze przygotowana. Zaskoczyło mnie to pytanie i trochę zdziwiło, a także onieśmieliło, że taki człowiek martwi się o moje samopoczucie przed ważnym momentem mojego życia. Początkowo rozmowa nasza się nie kleiła. Trudno mi było ocenić stan mojej wiedzy, szczególnie z dziedziny biologii. Bałam się, by nie popełnić jakiejś gafy przed profesorem. Chciałam w jego oczach wypaść jak najlepiej. Nazwisko profesora nie było mi przecież obce. Znałam je z podręczników „Botaniki” dla szkół ogólnokształcących, ale przede wszystkim z opowiadań rodziny i mieszkańców podrzeszowskiej wsi Kamień, z której wywodzą się nasze rodziny. Onieśmienie szybko przeszło i nasza pogawędka przerodziła się w dyskusję wzbudzającą zainteresowanie i wyzwającą pozytywne emocje. Profesor sprawiał takie wrażenie, jakbyśmy się znali od lat, a w jego obecności szybko zniknęło zakłopotanie i strach przed źle sformułowanymi pytaniami czy niedociągnięciami w odpowiedziach* (Skrzyczyńska, 2007, s. 48).

Profesor Jan Radomski przez całe życie pracował dla dobra polskiej oświaty i polskiej nauki. Wiernie służył ojczyźnie w latach narodowej niewoli, czym zasłużył na wdzięczną pamięć nie tylko mieszkańców Ostrołęki. Zmarł 27 września 1977 roku. Spoczywa pod konarem wielkiego dębu na szczecińskim Cmentarzu Centralnym przy ulicy Ku Słońcu, który jest zarazem jednym z największych arboretów w Polsce. Obok została pochowana jego żona Konstancja, która zmarła 8 marca 1982 roku.

W 1998 roku, w 80 rocznicę odzyskania niepodległości, Szkoła Podstawowa w Jarnutach, gdzie mieściła się siedziba GOLESINA, otrzymała imię Jana Radomskiego. Osiem lat później jego imię nadano nowo wybudowanemu rondowi przy skrzyżowaniu ulicy Goworowskiej i ks. Jerzego Popiełuszki w Ostrołęce, którego oficjalne otwarcie odbyło się 3 maja 2007 roku, w 216. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja.

Z kolei Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Ostrołęka ufundował tablicę pamiątkową z opisem osiągnięć i zasług profesora Jana

Radomskiego dla Polski i Polaków. 19 kwietnia 2007 roku Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, przy wsparciu władz miejskich i I Liceum Ogólnokształcącego im. gen. Józefa Bema w Ostrołęce i finansowym zaangażowaniu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, zorganizowało konferencję naukową *Jan Radomski – pedagog, naukowiec, organizator tajnego nauczania, żołnierz Armii Krajowej*. Wzięły w niej udział córki profesora – prof. Janina Jasnowska ze Szczecina oraz prof. Maria Radomska z Rzeszowa. Obecna była również uczennica profesora prof. Janina Skrzyczyńska z Siedlec, która wypowiedziała znamienne zdanie: *Bez ludzkiej pamięci nie istnieje przeszłość*.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła:

Akta osobowe Profesora Jan Radomskiego (kopia), archiwum domowe Małgorzaty Radomskiej.

Majewska-Chałat I., *Wspomnienia z okresu tajnego nauczania w Golesinie*. Maszynopis, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika.

Radomska M. (2007), *Profesora Jana Radomskiego osiemdziesiąt lat życia*, w: J. Kijowski (red. nauk.), *Profesor Jan Radomski (1898–1977)*, Ostrołęka: Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika.

Radomski J. (1982), *Golesin. Wspomnienia*, Ostrołęka: Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych, Stacja Naukowa w Ostrołęce, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Ostrołęce.

Radomski J. (1985), *Golesin. Wspomnienia z okresu wojny i okupacji hitlerowskiej 1939–1945 dyrektora Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Króla Stanisława Leszczyńskiego w Ostrołęce*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” nr 3–4.

Rogalewiczowa Z., *Wspomnienia z pracy w tajnym gimnazjum i liceum w Ostrołęce w latach 1941–1944*. Maszynopis, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika.

Skrzyczyńska J. (2007), *Jan Radomski jako profesor Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie*, w: *Profesor Jan Radomski (1898–1977)*, Ostrołęka: Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika.

Tabin M. (1982), *Mój nauczyciel profesor Jan Radomski*, Szczecin: Akademia Rolnicza.

### Opracowania:

Ćwikliński E., Markowski S. (1976), *50 lat pracy Profesora Jana Radomskiego*, „Wiadomości Botaniczne”, t. XX, z. 2.

*Jan Radomski (1898–1977)* (2007), Ostrołęka: Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika.

Jasnowska M. (2007), *Profesor Jan Radomski jako naukowiec*, w: *Jan Radomski (1898–1977)*, Ostrołęka: Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika.

Köhler P. (2002), *Botanika w Towarzystwie Naukowym Krakowskim, Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Umiejętności (1815–1952)*, Kraków: Polska Akademia Umiejętności.

Maćkowiak H. (1995), *Dzieje szkolnictwa na terenie woj. ostrołęckiego w czasie wojny i okupacji 1939–1945*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” nr 9.

Maćkowiak M. (2007), *Działalność Armii Krajowej i tajne nauczanie w powiecie ostrołęckim*, w: *Profesor Jan Radomski (1898–1977)*, Ostrołęka: Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika.

Pajka S. (1989), *Nauczyciele woj. ostrołęckiego w latach wojny i okupacji*, Ostrołęka: Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika.

### ***Jan Radomski (1895–1977). An educator and educational activist***

#### **Summary**

**Aim:** The purpose of this article is to present scientific and pedagogical output of Prof. Jan Radomski, an outstanding independence activist.

**Methods:** A historical analysis of source materials.

**Results:** Presentation of the profile of a pre-war secondary school teacher and organizer of clandestine teaching during the German occupation and his post-war scientific activity.

**Conclusions:** Prof. Jan Radomski is a role model for contemporary teachers, education activists and scientists.

**Keywords:** Jan Radomski, clandestine teaching, GOLESIN, school handbooks.